4-latki

**CO ROBIMY W LUTYM?**

1. Wzbudzamy zainteresowanie literaturą – słuchamy wierszy, bajek, opowiadań polskich autorów.

2. Poznajemy czynności, jakie wykonują osoby z najbliższego otoczenia, nazywamy narzędzia pracy, zwracamy uwagę na ich ubiór.

3. Wdrażamy się do spożywania posiłków tylko w czystych naczyniach oraz przy estetycznie nakrytym stole. Przyzwyczajamy się do spożywania zdrowej żywności: warzyw, owoców, mięsa, nabiału; przezwyciężmy niechęć do nieznanych potraw.

4.Słuchamy wierszy opowiadań; odpowiadamy na pytania dotyczące utworu literackiego; recytujemy indywidualnie i zbiorowo krótkie wiersze i rymowanki.

5. Liczymy z wymienianiem kolejnych liczebników głównych; zwracamy uwagę na rolę ostatniego liczebnika. Poznajemy liczebniki porządkowe: *pierwszy, drugi.*

6. Pieczemy kruche ciasteczka na podwieczorek.

7. Bawimy się przy muzyce, poznajemy nowe piosenki; akompaniujemy.

8. poznajemy nowe zabawy ruchowe z elementami czworakowania, skoku, równowagi oraz zabawy orientacyjno- porządkowe.

**TEMATY KOMPLEKSOWE**

1. Poznajemy bohaterów zimowych bajek i opowiadań.

2. Jesteśmy samodzielni w kuchni.

3. Baśniowy świat.

**WIERSZYKI I RYMOWANKI**

Bolą ząbki na gołąbki...- I. Suchorzewska

– Bolą ząbki na gołąbki,  
a na ciasto jakoś nie!  
Brzuszek wcale nie chce klusek,  
ale deser chce!  
– W gardle boli mnie gruczołek,  
kiedy patrzę na rosołek,  
i nie mogę jeść!  
Nie chcę, babciu, nawet wody,  
tylko waniliowe lody.  
Porcji najmniej sześć!!!

KUCHARECZKA

Kuchareczka mała

zupę gotowała.

Kroiła warzywa,

do garnka wkładała.

Zupa już gotowa

smaczna jest i zdrowa

choć kucharka mała

jej nie próbowała.

Babcia placek ugniatała B. Kołodziejski] -masażyk relaksacyjny

Babcia placek ugniatała, (Naciskamy plecy dziecka płasko ułożonymi dłońmi)  
wyciskała, wałkowała. (ściskamy dziecko za boki, przesuwamy płasko obie dłonie jednocześnie)  
raz na prawo, raz na lewo. (przesuwamy dłonie w odpowiednich kierunkach)  
Potem trochę w przód i w tył,  
żeby placek równy był.  
Cicho... cicho... placek rośnie (nakrywamy dziecko rękoma lub całym ciałem)  
w ciepłym piecu u babuni.  
A gdy będzie upieczony (głaszczemy dziecko po plecach)  
każdy brzuch zadowolony.

**Wielka wyprawa- H. Ożogowska**

1. Malowany wózek, para siwych koni,

pojadę daleko, nikt mnie nie dogoni!

Pojadę daleko, po ubitej dróżce,

tam gdzie stoi mała chatka na koguciej nóżce.

2. Stanę przed tą chatką, będę z bicza trzaskał,

wyjdźże, Babo - Jago, wyjdźże jeśli łaska!

Wyjdzie Baba - Jaga, stara, całkiem siwa,

i spyta swoim grubym głosem:

"Kto mnie tutaj wzywa?"

3. To ja, Babo- Jago, chciałem cię prosić,

żebyś nie więziła Jasia i Małgosi.

Jeśli nie, to powiem rzecz ci nieprzyjemną:

będziesz Babo, będziesz miała do czynienia ze mną!

4. Strzeż się czarownico! -krzyknę wniebogłosy,

że aż Babie- Jadze dęba staną włosy.

I koniki pognam, „Het, het” - krzyknę na nie

i wrócę do mamy, wrócę na drugie śniadanie!

**PIOSENKI**

## My Jesteśmy Krasnoludki

My jesteśmy krasnoludki  
Hopsa sa hopsa sa  
Pod grzybkami nasze budki  
Hopsa hopsa sa  
Jemy mrówki żabie łapki  
Oj tak tak oj tak tak  
A na głowach krasne czapki  
To nasz to nasz znak

Gdy ktoś zbłądzi to trąbimy  
Trututu trututu  
Gdy ktoś senny to uśpimy  
Lulu lulu lu  
Gdy ktoś skrzywdzi krasnoludka  
Ajajaj ajajaj  
To zapłacze niezabudka  
Uh uh

My jesteśmy krasnoludki  
Hopsa sa hopsa sa  
Pod grzybkami nasze budki  
Hopsa hopsa sa  
Jemy mrówki żabkie łapki  
Oj tak tak oj tak tak  
A na głowach krasne czapki  
To nasz to nasz znak

Gdy ktoś zbłądzi to trąbimy  
Trututu trututu  
Gdy ktoś senny to uśpimy  
Lulu lulu lu  
Gdy ktoś skrzywdzi krasnoludka  
Ajajaj ajajaj  
To zapłacze niezabudka  
Uh uh

**Z MAMĄ W KUCHNI** - ( sł. i muz. B. Forma)

1. Mama piecze ciasto 2. Zupę razem z mamą

my jej pomagamy. Dzisiaj gotujemy

Z mąki, jajek cukru jeszcze wymieszamy

ciasto ugniatamy. I ze smakiem zjemy.

Ref.: Pomagamy mamie

W domowych pracach,

Kiedy zmęczona

do domu wraca.